

Jakub Synowiec

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Peter Singer i etyka chrześcijańska. Charlesa Camosy'ego próba znalezienia gruntu dla współpracy

W swojej książce *Peter Singer and Christian ethics. Beyond polarization* Charles Camosy<sup>1</sup> podjął się z pozoru szalonego zadania pogodzenia stanowisk Petera Singera i etyków chrześcijańskich. Rozbrat między obydwiema stronami jest być może najbardziej charakterystycznym przykładem sporu w etyce w ostatnich latach. Obie strony znane są z wzajemnej niechęci do siebie oraz swoich poglądów, a szczegółowe rozwiązania kwestii etycznych różnią się

nieraz diametralnie. W polemice obu stron nie brak również wzajemnego kwestionowania kompetencji. Już we wstępie autor zaznacza, że panuje powszechne przekonanie, że badaczowi utożsamiającemu się z etyką chrześcijańską wręcz nie wypada „zaprzysiężać” się z myślą Singera<sup>2</sup>. Camosy podejmuje jednak ryzyko i stara się zrozumieć australijskiego

**Jakub Synowiec**, doktor, asystent przy Katedrze Etyki na Wydziale Filozoficznym UPJPII. Zainteresowania naukowe: etyka, metaetyka, argumentacja etyczna, etyka Petera Singera, etyka personalistyczna. Ważniejsze publikacje: *Model argumentacji etycznej w etyce personalistycznej Karola Wojtyły i Tadeusza Stycznia*, Kraków 2014; *Jakie Peter Singer rzuca nam wyzwania*, [w:] *Etyka u schyłku drugiego tysiąclecia*, red. J. Ziobrowski, Warszawa 2013, s. 215–228; *Autentyczna argumentacja etyka*, [w:] *Autentyczność w życiu publicznym*, red. W. Zuziak, J. Mysona Byrska, Kraków 2011, s. 119–128.

<sup>1</sup> Charles Camosy to postać w Polsce jeszcze nieznaną, ale prawdopodobnie stan ten wkrótce ulegnie zmianie, gdyż jest to myśliciel oryginalny i bardzo płodny, czego dowodem może być fakt, że w latach 2010–2015 wydał aż cztery książki, każdą poświęcił innemu ważnemu etycznemu zagadnieniu.

<sup>2</sup> Zob. C. Camosy, *Peter Singer and Christian ethics. Beyond polarization*, Cambridge 2012, s. 1–2.

bioetyka oraz wskazać możliwe płaszczyzny porozumienia dla jego etyki i etyki inspirowanej myślą chrześcijańską.

### Metodologia Camosy'ego

Według Camosy'ego spór między Singerem (albo szerzej: „singerowcami”<sup>3</sup>) a etykami inspirującymi się chrześcijaństwem nie jest tak bezkompromisowy i tak rozległy, jakby się mogło wydawać, choćby czytając pisma, w których „zwaśnione strony” odnoszą się do swoich poglądów. Na podstawie swoich analiz Camosy dochodzi do wniosku, że obie strony atakują się nie tyle w wyniku niezgodności swoich poglądów, ile przede wszystkim w wyniku ich nieznajomości. Zaprezentowana teza na pierwszy rzut oka wydaje się kontrowersyjna, jednak nawet pobieżna lektura „odpowiedzi na krytykę”, sformułowanych przez obie strony pozwala zauważyć, że łatwo znaleźć materiały źródłowe na jej poparcie. Tak jak Singer zarzuca krytykującym go myślicielom chrześcijańskim, że czytają fragmenty wyrwane z kontekstu albo interpretują je w sposób niezyczliwy<sup>4</sup>, tak i jemu często zarzuca się manipulowanie faktami<sup>5</sup> czy nieprawidłowe interpretowanie Pisma Świętego i wypowiedzi etyków chrześcijańskich<sup>6</sup>. Dokładne przeanalizowanie zasadności tych zarzutów mogłoby w istotnym stopniu przyczynić się do lepszego zrozumienia jednej z najbardziej ekscytujących polemik naszych czasów. Camosy przyjmuje, że obie strony mają słuszość, zarzucając sobie wzajemnie niezrozumienie, a zatem, że obie strony nie rozumieją się wzajemnie. Przyjęcie tego rozwiązania jest ciekawym zabiegiem metodologicznym, bowiem pozwala poniekąd zrównać i usprawiedliwić obie strony oraz stworzyć warunki

<sup>3</sup> Wśród „singerowców” należy wymienić przede wszystkim jego długoletnią współpracowniczkę Helgę Kuhse oraz innych filozofów, którzy intelektualnie sympatyzują z Singerem.

<sup>4</sup> Zob. np. P. Singer, *Etyka praktyczna*, tł. A. Sagan, Warszawa 2007, s. 315–333. Peter Singer opisuje w specjalnym dodatku do książki krytykę, jaka spotkała go podczas wykładów w Europie.

<sup>5</sup> Zob. np. A. Alichniewicz, A. Szczęśna, *Posłowie*, [w:] P. Singer, *O życiu i śmierci. Upadek etyki tradycyjnej*, tł. A. Alichniewicz, A. Szczęśna, Warszawa 1997.

<sup>6</sup> Zob. G. Cole, *Singer on Christianity. Characterized or caricatured*, [w:] *Rethinking Peter Singer: a Christian critique*, ed. G. Preece, Downer Groove 2002.

do nowego otwarcia się na dialog. Zarazem przyjęcie tego rozwiązania wydaje się być poważnym zarzutem wobec jakości pracy naukowej zarówno Petera Singera, jak i odnoszących się do jego poglądów licznych myślicieli inspirujących się myślą chrześcijańską. Niezrozumienie komentowanych poglądów zdaje się bowiem oznaczać, że poważnym naukowcom brakuje podstawowych przymiotów filozofa: dążenia do prawdy i krytycyzmu. Chociaż zapewne obie strony sporu chętnie zgodziłyby się z taką diagnozą swoich adwersarzy, to patrząc obiektywnie, wydaje się ona trudna do przyjęcia, mamy przecież do czynienia z najtęższymi umysłami naszych czasów.

Krytyczna lektura pism Singera pozwala jednak znaleźć mocne przesłanki dla tezy, że nie zadał on sobie dość trudu, żeby zgłębić istotę chrześcijaństwa i skoncentrował się na swojej, nieco karykaturalnej, wizji tej rzeczywistości. Camosy przedstawia argumenty dowodzące, że krytykując chrześcijaństwo, Singer krytykuje jego wynaturzony obraz. Nadto, zdaniem Camosy'ego, Singer niezbyt dobrze interpretuje Pismo Święte, co prowadzi do wielu nieporozumień<sup>7</sup>. Amerykański filozof podjął trud przyjrzenia się genezie niechęci Singera do chrześcijaństwa – materiałem źródłowym są wątki autobiograficzne, które Singer wplata w swoje książki<sup>8</sup>. Camosy twierdzi, że postawa Singera wobec religii to nie typowy sceptycyzm poszukującego prawdy na gruncie racjonalnym filozofa, nie jest to również, wbrew temu, co wydaje się sądzić o swoich poglądach sam Singer, odrzucenie chrześcijaństwa na gruncie utylitarystycznym, jako religii, z którą wiąże się wiele cierpienia<sup>9</sup>. Niechęć do chrześcijaństwa ma w tym przypadku według Camosy'ego swoje źródło w brakach w formacji i osobistych doświadczeniach. Peter Singer miał wszelkie możliwości, żeby być człowiekiem przychylnym

<sup>7</sup> Zob. C. Camosy, *Peter Singer and Christian ethics. Beyond polarization*, dz. cyt., s. 3.

<sup>8</sup> W swoich pismach Singer nie unika posługiwania się własnym przykładem czy przykładem swojej rodziny, w ten sposób staje się bliski czytelnikowi. Szczególnie autobiograficzny charakter ma książka *Pushing time away: my grandfather and the tragedy of Jewish Vienna*, New York 2003, w której nie tylko opisuje historię swojego dziadka, ale również odsłania siebie i genezę swoich wartości.

<sup>9</sup> Zob. C. Camosy, *Peter Singer and Christian ethics. Beyond polarization*, dz. cyt., s. 4.

Kościółowi katolickiemu, chodził bowiem do szkoły protestanckiej, gdzie wśród grona pedagogicznego było wielu duchownych. Formacja w szkole średniej przyniosła jednak efekt odwrotny. W umyśle ucznia, który w przyszłości ogłosi upadek etyki chrześcijańskiej<sup>10</sup>, pojawiały się liczne wątpliwości. Singer sam przyznaje, że nie mógł pogodzić faktu zniszczenia przez Jezusa drzewa figowego (Mt 21, 18–22) z tym, czego uczył się o Bogu. Singera dziwił również brak spójności między krytyką bogaczy, jaką wielokrotnie formułował Jezus (np. Łk 10, 23–27), a faktem, że najdroższy samochód na parkingu szkolnym należał do duchownego. Dającym do myślenia faktem jest, że młody człowiek nawet w elitarnej szkole prowadzonej przez duchownych nie znalazł osoby zdolnej wyjaśnić mu te trudności w duchu chrześcijańskiej antropologii i teologii. Wątpliwości Singera uległy dalszemu pogłębieniu na uniwersytecie, gdzie dołączył do stowarzyszenia racjonalistów, które nauczyło go podważać dowody na istnienie Boga<sup>11</sup>. Singer wydaje się wierzyć, że istnienie zła dowodzi, że Bóg, którego czczą chrześcijanie, jest sprzeczny sam w sobie<sup>12</sup>. Jako że nurtuje go kwestia etyki dobrostanu zwierząt, niepokoi go również kwestia świń, w które Jezus wygonił demony (Mk 5, 1–20). W tej przypowieści Singer zwraca uwagę na cierpienie i śmierć niewinnych zwierząt oraz krzywdę ich właścicieli. Jest to, trzeba przyznać, oryginalna egzegeza. Bibliści zwracają uwagę raczej na inne aspekty, niemniej niewątpliwie Pismo Święte ukrywa jeszcze wiele nieznanymi sensów. Wydaje się jednak, że nowatorstwo Singera nie wpływa z chęci lepszego zrozumienia Pisma Świętego. Camosy słusznie podkreśla, że oryginalność myśli Singera wiąże się z tym, że filozof ten interpretuje Pismo literalnie i nie ma odpowiedniego przygotowania

<sup>10</sup> W *O życiu i śmierci* Singer mówi wprawdzie jedynie o upadku etyki tradycyjnej, lecz trudno mieć wątpliwości, że ma na myśli etykę chrześcijańską, skoro pisze o etyce, która rządziła decyzjami moralnymi od dwóch tysięcy lat czy której bronią biskupi. Zob. P. Singer, *O życiu i śmierci. Upadek etyki tradycyjnej*, tł. A. Alichniewicz, A. Szczęsna, Warszawa 1997, s. 9–14.

<sup>11</sup> Zob. C. Camosy, *Peter Singer and Christian ethics. Beyond polarization*, dz. cyt., s. 5.

<sup>12</sup> Najbardziej zwięźle przedstawia swoją argumentację w eseju: *The God of suffering?*, 2008, <http://www.project-syndicate.org/commentary/the-god-of-suffering> [30.01.2015].

teologicznego<sup>13</sup>. Takie odczytanie Pisma Świętego prowadzi do karykaturalnej postaci chrześcijaństwa, bardzo łatwej do skrytykowania, ale taka krytyka ma wątpliwą wartość merytoryczną.

Według Camosy'ego, gdyby zarówno Singer, jak i jego chrześcijańscy krytycy nie myśleli wyłącznie o obronie swoich stanowisk i poświęcili więcej uwagi na zrozumienie poglądów adwersarzy, przekonaliby się, że punktów spornych w istocie nie ma tak wiele, a dominują pola współpracy, które należy zagospodarować dla dobra świata<sup>14</sup>. W kolejnych rozdziałach Camosy stara się wykazać, że rozbieżności nie są tak bardzo istotne w porównaniu do zaskakująco licznych punktów stycznych.

### Spory etyczne wokół początków życia

Kwestia aborcji, w której stanowisko Singera wydaje się radykalnie różnić od poglądów głoszonych np. przez Kościół katolicki, jawi się jako obszar, w którym kompromis jest niemożliwy. Zasadnicza różnica daje się dostrzec w konkluzjach. Australijski bioetyk dopuszcza aborcję, a nawet dzieciobójstwo, Kościół katolicki w swoim nauczaniu chce chronić każde życie ludzkie od momentu poczęcia. Wpływ na tę różnicę mają przesłanki metafizyczne, które są podstawą oceny statusu moralnego dziecka nienarodzonego. Dla Singera dziecko nienarodzone (oraz niemowlę) nie jest jeszcze osobą, myśl chrześcijańska potwierdza natomiast status osobowy człowieka od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci. Różnice w moralnej ocenie aborcji wynikają zatem z fundujących te etyki, podstawowych przesłanek. Tymczasem według Camosy'ego różnica w konkluzjach wynika głównie z innego rozumienia potencjalności<sup>15</sup>. Zdaniem amerykańskiego filozofa gdyby Singer przyjął rozumienie potencjalności, jakie proponują etycy chrześcijańscy, doprowadziłoby go to do takich samych wniosków w kwestii aborcji, być może nawet mimo innego sposobu wyprowadzania konkluzji etycznych oraz odmiennych założeń

<sup>13</sup> Zob. C. Camosy, *Peter Singer and Christian ethics. Beyond polarization*, dz. cyt., s. 6.

<sup>14</sup> Zob. tamże, s. 7.

<sup>15</sup> Zob. tamże, s. 12.

antropologicznych<sup>16</sup>. Wydaje się jednak, że rozumienie potencjalności, jakie proponuje Singer, nie zostało przez niego przyjęte *ad hoc*, lecz ma swoje mocne ugruntowanie także w tradycji intelektualnej, z której filozof ten się wywodzi. Jeżeli nie zostanie na gruncie racjonalnym przekonany, że jest ono błędne, to nie ma powodów, aby zmienić swoje stanowisko. A wówczas zgoda w kwestii moralnej oceny aborcji nie zajdzie. Camosy przytacza bardzo ciekawą i według niego przekonującą argumentację wymierzoną w stanowisko Singera<sup>17</sup>, a ponadto spodziewa się rychłej rewizji poglądów australijskiego filozofa<sup>18</sup>.

Obok kwestii potencjalności pewnym problemem może być według Camosy'ego definicja osoby. Zarówno Singer, jak i etyka chrześcijańska poświęcają pojęciu osoby wiele uwagi. Filozof w oryginalny sposób polemizuje z argumentacją Singera, że zaliczanie wszystkich ludzi do grona osób jest przejawem gatunkowizmu. Camosy zauważa, że w definicji osoby, na którą powołuje się chrześcijaństwo (i Singer) nie ma zawartej przynależności do gatunku ludzkiego<sup>19</sup>, lecz posiadanie rozumnej natury, które może przecież charakteryzować inne gatunki. Definicja Boecjusza nie jest zatem gatunkowistyczna<sup>20</sup>. Według Camosy'ego Kościół wskazuje, że istnieją osoby, które nie są ludźmi, a ponadto z encykliki *Evangelium*

<sup>16</sup> O założeniach antropologicznych etyki Singera zob. H. Ciach, *Istota ludzka czy osoba ludzka. Krytyka bioetyki początków życia Petera Singera*, Kraków 2013.

<sup>17</sup> Zob. C. Camosy, *Peter Singer and Christian ethics. Beyond polarization*, dz. cyt., s. 27–39.

<sup>18</sup> Warto zauważyć, że analogiczne nadzieje w stosunku do Kościoła katolickiego żywią liczni współcześni lewicowi intelektualiści. W debacie publicznej pojawiają się głosy, że być może dzięki pontyfikatowi papieża Franciszka stanowisko etyczne Kościoła w istotnych kwestiach etycznych ulegnie zmianie. Ostatecznie również Singer często nie wprost proponuje innym etykom, aby przyjęli jego postulaty filozoficzne, co zapewne doprowadziłoby owych etyków do takich samych konkluzji.

<sup>19</sup> Chodzi o słynną definicję Boecjusza: „*persona est rationalis naturae individua substantia*” – osoba to „indywidualna substancja natury rozumnej” (Boecjusz, *Przeciw Eutychesowi i Nestoriuszowi*, [w:] tegoż, *Traktaty teologiczne*, tł. R. Bielak, A. Kijewska, Kęty 2001, s. 70).

<sup>20</sup> Tego terminu używa Singer na określenie zjawisk, które w sposób nieuzasadniony (najczęściej tylko ze względu na przynależność gatunkową) faworyzują lub deprecjonują interesy przedstawicieli jednego gatunku wobec drugiego. Ten neologizm stał się już, głównie dzięki Singrowi, elementem filozoficznego żargonu.

*vitae* można wywnioskować, że przynajmniej logicznie możliwe jest, że są ludzie, którzy nie są osobami<sup>21</sup>. Kościół katolicki traktuje embrion jak osobę ze względu na samo tylko prawdopodobieństwo (*mere probability*), że jest on osobą. Takie postawienie sprawy otwiera, zdaniem Camosy'ego, logiczną możliwość, że embrion nie jest osobą. Ponadto, historia pokazuje, że chrześcijanie nieraz wykluczali niektórych ludzi z grona osób, np. odbierając prawa Indianom<sup>22</sup>.

Można zgodzić się z Camosym, że osią sporu wokół statusu dziecka poczętego, który toczy się między myślicielami inspirującymi się chrześcijaństwem a Singerem, są przesłanki metafizyczne, jednak wydaje się, że taka konstatacja ostatecznie nie przybliży nas do rozwiązania tego sporu<sup>23</sup>. A jest o co się spierać, bowiem obecnie na świecie wykonywana jest codziennie niewyobrażalna liczba aborcji, podczas których ginie znacznie więcej ludzi niż z powodu toczących się wojen. W zależności od tego, czy uznamy aborcję za bezwzględne zło, jakim jest zabicie osoby, czy też względne zło, jakim jest zabicie istoty czującej lub jedynie istoty ożywionej, inaczej będziemy też traktować proceder. W pierwszym przypadku będzie to problem domagający się natychmiastowej reakcji, w drugim problem porównywalnej wagi z zabijaniem zwierząt na fermach i będzie znacznie mniej istotny niż np. kwestia światowego ubóstwa, które przecież dotyczy interesów ogromnej liczby osób.

### Spór wokół etyki końca życia

Metafizyka jest także źródłem niezgody w ocenie etycznej procedur medycznych związanych z końcem życia ludzkiego. Dla etyków chrześcijańskich człowiek jest zawsze osobą, podczas gdy w opinii Singera

<sup>21</sup> Zob. C. Camosy, *Peter Singer and Christian ethics. Beyond polarization*, dz. cyt., s. 23–24.

<sup>22</sup> Zob. tamże, s. 24. Czy jednak, wysuwając ten argument, Camosy nie popełnia błędu analogicznego jak Singer i nie wykrzywia obrazu chrześcijaństwa?

<sup>23</sup> Sam Singer przyznaje, że „gdyby aborcja była naprawdę równoznaczna z morderstwem, wszyscy powinniśmy znaleźć się wśród blokujących drzwi kliniki [aborcyjnej]” (P. Singer, *Etyka praktyczna*, tł. A. Sagan, Warszawa 2007, s. 287).

człowiek może taki status nabyć i stracić – w momencie gdy utraci możliwość manifestowania cech osoby. Zabicie istoty, która nie posiada statusu osoby, jest moralnie mniej naganne niż zabicie kogoś, kto taki status posiada. Jako że nie wszyscy ludzie są osobami i nie wszyscy ludzie mają tak samo ważne interesy (np. interesy istoty ludzkiej pogrążonej w śpiączce nie mają większego znaczenia), to człowieka można, w pewnych okolicznościach, intencjonalnie zabić<sup>24</sup>, etyka chrześcijańska taką możliwość odrzuca<sup>25</sup>. Tutaj Singer dopatruje się poważnej niekonsekwencji w ramach etyki chrześcijańskiej: jego zdaniem z uznania życia ludzkiego za święte wynika nakaz ratowania go za wszelką cenę<sup>26</sup>. Jednak etycy chrześcijańscy mówią jedynie o powstrzymaniu się od działań wymierzonych w życie człowieka. Zastosowanie znajduje w tym wypadku „zasada podwójnego skutku”<sup>27</sup>, pozwala ona bowiem na pewne działania, których celem jest np. uśmierzenie bólu, chociaż spodziewamy się, że mogą zarazem skutkować śmiercią pacjenta. Zdecydowanie natomiast odrzucana jest tzw. uporzczywa terapia<sup>28</sup>.

Peter Singer poddaje krytyce zasadę podwójnego skutku<sup>29</sup>. Uważa ją za przejaw hipokryzji, a nawet za małe oszustwo. W tym artykule nie ma miejsca na szczegółowe dowodzenie zasadności stosowania tej zasady, niemniej wydaje się, że w swoich pismach, próbując sprowadzić ją do absurdu bądź wykazać, że jest ona zakamuflowanym przykładem myślenia konwencjonalistycznego, Singer dowodzi jedynie, że zasada

<sup>24</sup> Zob. tamże, s. 170–208. Wiele uwagi sprawom eutanazji poświęcił Singer w książce *O życiu i śmierci. Upadek etyki tradycyjnej*, tł. A. Alichniewicz, A. Szczęśna, Warszawa 1997.

<sup>25</sup> Poglądy etyki chrześcijańskiej w sprawie eutanazji konfrontuje ze stanowiskami ateistycznymi np. Biesaga. Zob. T. Biesaga, *Etyka chrześcijańska a etyka ateistyczna wobec eutanazji*, [w:] *Chrześcijanin wobec eutanazji*, red. K. Gryz, B. Mielec, Kraków 2001, s. 13–19.

<sup>26</sup> Zob. P. Singer, *O życiu i śmierci. Upadek etyki tradycyjnej*, dz. cyt., s. 208–212.

<sup>27</sup> Jest to zasada, która pozwala na czynienie dobra, także jeżeli przewidujemy, że towarzyszyć mu będzie zło. Warunkiem dopuszczenia zła są jednak ważne (proporcjonalne) powody i dobra wola człowieka. Zob. np. J. Tischner, *Etyka wobec wartości i nadziei*, [w:] D. von Hildebrand, J. A. Kłoczowski OP i in., *Wobec wartości*, Poznań 1982, s. 82–84.

<sup>28</sup> Zob. C. Camosy, *Peter Singer and Christian ethics. Beyond polarization*, dz. cyt., s. 61.

<sup>29</sup> Zob. tamże, s. 67.



ta jest podatna na nadużycia<sup>30</sup>, wydaje się jednak, że podobnie ma się sprawa z utylitarystyczną kalkulacją, w ocenie której australijski bioetyk jest łaskawszy.

### Spór o status moralny zwierząt

Choć etyka początku i końca życia zajmuje ważne miejsce w filozofii Singera, to nie ona uczyniła go jednym z najbardziej znanych filozofów współczesności. Sławę Singerowi przyniosły przede wszystkim jego publikacje dotyczące statusu moralnego zwierząt. Singer często podkreśla, że swoje najważniejsze idee, dotyczące naszych moralnych zobowiązań w stosunku do zwierząt, tworzył w opozycji do silnie antropocentrycznej myśli Kościoła katolickiego. Australijski filozof dość szczegółowo opisuje „winy” chrześcijaństwa i wskazuje je jako jedno z intelektualnych źródeł cierpienia zwierząt, a zatem zła na świecie<sup>31</sup>. Chrześcijaństwo wzięło w obronę wszystkich ludzi, ale nie zainteresowało się losem zwierząt, wobec czego w oczach Singera stało moralnie niżej niż filozofia grecka, którą ostatecznie zmarginalizowało<sup>32</sup>. Wydaje się, że te rozważania australijskiego filozofa należy jeszcze uzupełnić o pewne spostrzeżenie: filozofia grecka przez wieki swojej obecności miała minimalny wpływ na społeczeństwo, podczas gdy chrześcijaństwo bardzo szybko doprowadziło np. do zniesienia walk ludzi. Camosy sugeruje, że Singer zbyt mało uwagi poświęcił analizie myśli chrześcijańskiej w tej kwestii, zawęził się do pism klasyków, koncentrował się głównie na św. Tomaszu, który był dzieckiem swoich czasów i chociaż faktycznie jego myśl nadal wywiera wpływ na chrześcijaństwo, to przecież nie jest traktowana jako objawiona. Tymczasem współczesna myśl chrześcijańska wydaje się tylko nieznacznie odbiegać w swych wnioskach od myśli Singera (różnica tkwi, jak zawsze, w metafizyce). Katechizm Kościoła katolickiego mówi, że złe traktowanie

<sup>30</sup> Zob. np. krytykę zasady podwójnego skutku w: P. Singer, *Etyka praktyczna*, dz. cyt., s. 200–201.

<sup>31</sup> Zob. C. Camosy, *Peter Singer and Christian ethics. Beyond polarization*, dz. cyt., s. 94.

<sup>32</sup> Zob. tamże, s. 95.

zwierząt jest przeciwne ludzkiej godności<sup>33</sup>, Papież Benedykt XVI potępił przemysłowy chów zwierząt<sup>34</sup>. Mniej więcej w czasie, gdy nieznany nikomu uczeń szkoły średniej, Peter Singer, nabierał sceptycznego stosunku do istnienia Boga oraz Kościoła katolickiego, dobrze rokujący młody biskup katolicki, późniejszy papież, przejęty problemami zwykłych ludzi, na marginesie rozważań o wzajemnym stosunku mężczyzny i kobiety pisał: „W szczególności, gdy chodzi o stosunek do zwierząt, istot obdarzonych czuciem, wrażliwych na ból, żąda się od człowieka, aby używanie tych istot nigdy nie było połączone z udręką czy torturą fizyczną”<sup>35</sup>. Ta myśl w zasadzie mogłaby być podsumowaniem całości rozważań Singera dotyczących moralnego statusu zwierząt, chociaż linia argumentacji obu filozofów jest zupełnie inna.

Camosy usiłuje wykazać, że chrześcijaństwo jest nawet sojusznikiem Singera w kwestii wyzwolenia zwierząt. Zauważa, że już w pierwszych dniach świata Bóg objawił człowiekowi, że jego dieta powinna być bezmięsna (Rdz 1, 29). Ze względu na grzech człowieka i opuszczenie rajy Bóg zezwolił mu jeść mięso, ale nie w każdych warunkach<sup>36</sup>. Camosy podkreśla, że wolą Boga był pokój między stworzeniem, zatem etyka chrześcijańska w kwestii stosunku do zwierząt wymaga rewolucji. Camosy wyjaśnia również dotyczące zwierząt fragmenty Pisma Świętego, które niepokoją Singera, ponieważ interpretuje je literalnie, podczas gdy według egzegetów mają one metaforyczny charakter<sup>37</sup>. Ponadto zwraca uwagę, że etyka chrześcijańska od początku była wrażliwa na los zwierząt i dostrzegała ich szczególnie *telos*<sup>38</sup>. Owszem, zezwalała na ich za-

<sup>33</sup> Zob. tamże, s. 98. Warto zwrócić uwagę zwłaszcza na nr 2418 *Katechizmu Kościoła katolickiego*, który normuje stosunek katolików do zwierząt: „Sprzeczne z godnością ludzką jest niepotrzebne zadawanie cierpień zwierzętom lub ich zabijanie. Równie niegodzliwe jest wydawanie na nie pieniędzy, które mogłyby w pierwszej kolejności ulżyć ludzkiej biedzie. Można kochać zwierzęta; nie powinny one jednak być przedmiotem uczuć należnych jedynie osobom”.

<sup>34</sup> Zob. C. Camosy, *Peter Singer and Christian ethics. Beyond polarization*, dz. cyt., s. 99.

<sup>35</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2001, s. 28.

<sup>36</sup> Zob. C. Camosy, *Peter Singer and Christian ethics. Beyond polarization*, dz. cyt., s. 103–105.

<sup>37</sup> Zob. tamże, s. 106–108.

<sup>38</sup> Zob. tamże, s. 112.

bijanie, jednak zawsze bez zadawania im niepotrzebnego bólu. Wielu współczesnych myślicieli inspirujących się chrześcijaństwem broni również wegetarianizmu.

Camosy jest zdania, że w przypadku zwierząt również metafizyczne przeszkody są dość proste do usunięcia, wystarczy, żeby myśliciele chrześcijańscy zgodzili się na włączenie niektórych zwierząt do grona osób. Furtka na to jest, ponieważ koncepcja osoby w chrześcijaństwie nie jest ściśle związana z byciem człowiekiem<sup>39</sup>. Najnowsze badania naukowe wskazują na wiele zdolności i umiejętności zwierząt, które dowodzą ich wyjątkowego statusu (moralność, racjonalność, samoświadomość, empatia)<sup>40</sup>. Propozycja Camosy'ego wydaje się iść z duchem czasu, nawet znany ze swojego konserwatyizmu Robert Spaemann nie wyklucza, że istnieją pewne zwierzęta, które są osobami<sup>41</sup>.

Wydaje się, że etyka chrześcijańska może nawet bardziej radykalnie bronić zwierząt niż utylitaryzm Singera (podobnie jak bardziej radykalnie broni ona życia ludzi), a to dlatego, że jeżeli wewnętrzna wartość zwierząt zostanie uznana, zabicie ich będzie zawsze czymś złym, tymczasem w utylitaryzmie Singera zabicie zwierzęcia może być dopuszczalne, wszystko zależy od wyniku utylitarystycznej kalkulacji. Camosy peroruje, że wysiłki myśli chrześcijańskiej powinny iść w kierunku przyznania niektórym zwierzętom statusu moralnego, uznania jedzenia mięsa z chowu przemysłowego za zło (analogiczne do kupowania produktów powstałych na krzywdzie ludzi), a może nawet zaliczenia niektórych zwierząt do grona osób<sup>42</sup>. Ostatni postulat jest szczególnie trudny do przyjęcia, wymagałby znacznie poważniejszych dowodów, że zwierzęta posiadają rozumną naturę. Bezrefleksyjne poszerzanie grona osób może bowiem

<sup>39</sup> Jest tego świadom nawet Singer. Zob. P. Singer, *O życiu i śmierci. Upadek etyki tradycyjnej*, dz. cyt., s. 198.

<sup>40</sup> Zob. C. Camosy, *Peter Singer and Christian ethics. Beyond polarization*, dz. cyt., s. 120–128.

<sup>41</sup> Zob. R. Spaemann, *Osoby*, tł. J. Merecki, Warszawa 2001, s. 305.

<sup>42</sup> Zob. C. Camosy, *Peter Singer and Christian ethics. Beyond polarization*, dz. cyt., s. 132–135.

doprowadzić do rozmycia tego bardzo ważnego dla współczesnej refleksji filozoficznej pojęcia.

### Spór o sposoby likwidacji biedy w świecie

Szczególnie uderzające jest, według Camosy'ego, podobieństwo w ujmowaniu przez etykę chrześcijańską i Singera naszych obowiązków wobec biednych<sup>43</sup>. Obydwie strony uważają, że likwidacja biedy na świecie jest możliwa już teraz i że powinna być naszym priorytetem. Singer i Kościół katolicki mają na tym gruncie wspólnego wroga: konsumpcjonizm<sup>44</sup>. Obydwie strony uważają, że nieudzielanie pomocy to coś bardzo złego. Różnice pojawiają się na etapie szczegółowych rozwiązań. Singer jest np. przekonany, że aby skutecznie likwidować biedę w świecie, należy wspierać kontrolę urodzeń, Kościół katolicki jest natomiast zagorzałym przeciwnikiem takiego rozwiązania, gdyż widzi w nim przedmiotowe traktowanie człowieka, zamach na jego naturę<sup>45</sup>.

Camosy zauważa, że katolicka nauka społeczna i myśl Petera Singera różnią się w określeniu metody wyboru osób, którym należy pomagać (Singer domaga się bezstronnego podejścia do sprawy, katolicka nauka społeczna postuluje, żeby katolik pomagał ludziom, których może jakoś zidentyfikować). Istotne różnice można wskazać również w odniesieniu do zalecanych form pomocy. W swojej refleksji Singer w zasadzie troszczy się jedynie o sprawy materialne, katolicka nauka społeczna naucza zaś, że

<sup>43</sup> Z wykładnią poglądów Singera w kwestii likwidacji biedy w świecie polski czytelnik może się zapoznać dzięki niedawno przetłumaczonej książce: P. Singer, *Życie, które możesz ocalić*, tł. E. De Lazari, Warszawa 2011. Warta uwagi jest również najnowsza książka tego autora, poświęcona efektywnemu altruizmowi jako drodze do likwidacji ubóstwa na świecie: P. Singer, *The most good you can do*, New Haven–London 2015.

<sup>44</sup> Opis i krytyczna analiza konsumpcjonizmu stały się w ostatnich latach przedmiotem badań wielu filozofów. Zob. np. J. Mysona Byrska, *Odpowiedzialność konsumenta w świecie konsumpcji*, [w:] *Społeczna odpowiedzialność gospodarki. Perspektywa interdyscyplinarna*, red. S. Fel, Lublin 2014, s. 149–157.

<sup>45</sup> Radykalne odrzucenie stanowiska Kościoła w tej kwestii przedstawił Singer w jednym ze swoich najnowszych artykułów. Zob. P. Singer, *Population and the pope*, <http://www.project-syn-dicate.org/commentary/pope-francis-birth-control-by-peter-singer-2015-02> [11.02.2015].

nawet bogaty materialnie człowiek może być jednak ubogi. Nie o to chodzi w pomocy, żeby człowiek coś dostał, ale żeby mógł stawać się kimś<sup>46</sup>. Camosy wyrokuje, że obecnie Kościół katolicki nie jest tak radykalny w krytyce zamożności, jak dawniej i zauważa gorzko, że „obecne przywództwo Kościoła ma wiele do nauczenia od Petera Singera”<sup>47</sup>. Według Camosy’ego nauczanie Kościoła katolickiego w kwestii ubóstwa i naszej odpowiedzialności za światową biedę i wiążące się z nią cierpienie powinno być tak samo jasno i radykalnie ujęte, jak nauczanie w kwestii aborcji.

### Spór o istotę etyki

W kolejnym rozdziale książki Camosy analizuje różnice w ujęciu teorii etycznej u Singera i w myśli chrześcijańskiej. Różnice te są radykalne, ponieważ etyka chrześcijańska ma charakter deontologiczny, podczas gdy etyka Singera: teleologiczny. Camosy dostrzega jednak, że w istocie w obu etykach mamy do czynienia z pewnego rodzaju mieszaniną. Nie brakuje elementów deontologicznych w etyce Singera, etyka chrześcijańska zaś bierze pod uwagę konsekwencje czynu w jego ocenie moralnej. Camosy słusznie podkreśla, że etyki nie mają „czystego” charakteru, ma przy tym nadzieję, że przerzucą tym samym most nad przepaścią, ale wydaje się, że najwyżej wrzucą do niej kilka kamieni. Rodzaj mostu przerzucą natomiast sam Singer, kiedy sugeruje, że tak naprawdę dla świata nie jest ważne, jaką

<sup>46</sup> W encyklice *Sollicitudo rei socialis* można przeczytać, że ograniczenie rozważania kwestii ubóstwa do spraw ekonomicznych, jak czyni to Singer, jest niewłaściwe: „Krótko mówiąc, niedorozwój, którego świadkami jesteśmy w naszych czasach, nie jest jedynie niedorozwojem ekonomicznym, ale także kulturowym, politycznym i po prostu ludzkim, na co zwróciła już uwagę dwadzieścia lat temu Encyklika *Populorum progressio*. A zatem w tym punkcie należałoby zadać sobie pytanie, czy tak smutna dzisiejsza rzeczywistość nie jest, przynajmniej częściowo, wynikiem zbyt ograniczonej, to znaczy przede wszystkim ekonomicznej koncepcji rozwoju” (nr 15).

<sup>47</sup> C. Camosy, *Peter Singer and Christian ethics. Beyond polarization*, dz. cyt., s. 175. Warto zastanowić się jednak, czy nie jest to opinia przesadzona. Za pontyfikatu Jana Pawła II kwestia sprawiedliwego rozdziału dóbr była wielokrotnie podnoszona, choćby w encyklice *Centesimus annus*. Charles Camosy pisał swoją książkę jeszcze za pontyfikatu Benedykta XVI. Jego następcą, papież Franciszek, jakby odpowiadając amerykańskiemu filozofowi, uczynił kwestię walki z ubóstwem jedną z kluczowych spraw swojego pontyfikatu. Trzeba jednak zauważyć, że papież Franciszek nie pojawił się w Kościele znikąd.

drogą etyk dojdzie do słusznych rozwiązań (choć sam za najlepszą drogę uważa utylitaryzm preferencji<sup>48</sup>) i kluczowe jest porozumienie na gruncie pragmatycznym. Jest to myślenie zgodne z afirmowaną przez Singera zasadą „cel uświęca środki”<sup>49</sup>, jednak wydaje się, że dla etyki chrześcijańskiej taka zasada jest nie do przyjęcia nawet na tym, metaetycznym, poziomie rozważań. Etyka chrześcijańska również stawia sobie za cel poprawę świata, jednak metody osiągnięcia tej poprawy mają kluczowe znaczenie.

System etyczny Singera, choć stosowany przez niego w sposób konsekwentny, posiada pewne luki, których filozof ten jest świadom i które wskazują mu jego krytycy. Aby rozwiązać te trudności, Singer, zdaniem Camosy’ego, rozpoczął proces modyfikacji swojego stanowiska filozoficznego, która polegać ma na otwarciu się australijskiego filozofa na metafizykę i istnienie obiektywnych prawd moralnych. Oczywiście przyjęcia istnienia świata obiektywnych prawd moralnych nie musi się wiązać z przyjęciem stanowiska etyki chrześcijańskiej. Camosy sugeruje jednak, że myśl chrześcijańska, gdyby Singer chciał z niej skorzystać, może pozwolić rozwiązać liczne problemy, z jakimi nie radzi sobie jego etyka<sup>50</sup>. Być może dzięki lepszemu poznaniu myśli chrześcijańskiej Singer mógłby zmienić swoje poglądy metafizyczne, koncepcję osoby, a nawet przyjąć istnienie Boga<sup>51</sup>.

## Korzyści i trudności dialogu

Ostatnia część książki Camosy’ego to próba wpisania myśli Singera w szeroką tradycję dialogu myśli chrześcijańskiej z poganami.

<sup>48</sup> P. Singer, *Etyka praktyczna*, dz. cyt., s. 29.

<sup>49</sup> Zob. tamże, s. 274.

<sup>50</sup> Zob. C. Camosy, *Peter Singer and Christian ethics. Beyond polarization*, dz. cyt., s. 217–225.

<sup>51</sup> Zob. tamże, s. 241–242. Camosy sugeruje, podążając za myślą J. Hare’a, że Bóg może okazać się koniecznym elementem systemu Singera. W tym artykule nie ma miejsca na rozwinięcie tego ciekawego i kontrowersyjnego wątku, niemniej należy podkreślić, że w swojej filozofii Singer wyraźnie manifestuje swój ateizm, np. w *The God of suffering?* twierdzi, że jeżeli upieramy się na istnienie Boga (jakiego czczą chrześcijanie), to na mocy filozoficznego argumentu możemy dojść jedynie do wniosku, że jest on albo zły, albo jest partaczem (*bungler*).

Historia poucza, że taki dialog był korzystny dla obu stron. Według Camosy'ego pojawienie się filozofii Petera Singera jest wielkim prezentem dla etyki chrześcijańskiej i generalnie jego wpływ na tę etykę jest znaczny i pozytywny, ponieważ wyrwa ją z застоju. Singer pobudza do refleksji, pomaga pchnąć naprzód etykę chrześcijańską m.in. przez kwestionowanie utartych rozwiązań oraz zwracanie uwagi na nowe zjawiska. W swoich pismach wskazuje, że działanie musi być spójne z poglądami, a poglądy spójne między sobą. Nadto w swoich badaniach postuluje uznanie wartości życia wszystkich istot, co prowadzi do występowania przeciw przemocy, zwłaszcza tej wymierzonej w życie. Dodatkowo warto tu wspomnieć nacisk na pomoc dla tych, którzy bez niej nie przetrwają. Etyka Singera to konsekwentna etyka życia, w której najslabsi są przedmiotem specjalnej troski, niezależnie od ich przynależności gatunkowej<sup>52</sup>.

Z kolei etyka chrześcijańska mogłaby się stać inspiracją dla rozwoju myśli Singera, oferując mu pewne stałe punkty, na których może oprzeć gmach swojej etyki. Camosy ma na myśli przede wszystkim stabilny fundament wiary, zestaw obiektywnych wartości pozwalających hierarchizować preferencje, koncepcję rozwoju osoby ludzkiej oraz solidnie rozbudowaną etykę seksualną, która jest bardzo ważnym elementem życia osób, a Singer traktuje ją dość marginalnie, ograniczając się do stwierdzeń, że w relacjach seksualnych chodzi o brak cierpienia<sup>53</sup>.

<sup>52</sup> Zob. C. Camosy, *Peter Singer and Christian ethics. Beyond polarization*, dz. cyt., s. 244–246.

<sup>53</sup> Zob. tamże, s. 247–248. Warto zaznaczyć, że Singer wydaje się celowo pomijać w swojej działalności etykę seksualną, aby odciąć się od etyki chrześcijańskiej. Zob. P. Singer, *Etyka praktyczna*, dz. cyt., s. 17–18. Gdy już zabrał głos w tej kwestii, ściągnął na siebie falę krytyki za artykuł *Heavy petting* (Nerve 2001), który można odczytać jako próbę uzasadnienia zoofilii. W innym artykule stwierdza zaś, że homoseksualizm nie jest niemoralny. Zob. P. Singer, *Homosexuality is not immoral*, <http://www.project-syndicate.org/commentary/homosexuality-is-not-immoral> (30.01.2015). Ocena moralna zachowań seksualnych według Singera zawsze sprowadza się do pytania, czy powodują one cierpienie. Jeżeli nie, to są one dobre. Trudno w tym kontekście pojąć, w jaki sposób Singerowi może przydać się katolicka etyka seksualna, która takie podejście uważa za szczególnie niewłaściwe. Zob. np. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, dz. cyt., s. 34–40.

## Spór o pojęcie osoby

Postulaty Camosyego wydają się atrakcyjne, jednak zarazem trudne do wprowadzenia. Myśl chrześcijańską i Singera odróżniają fundamenty: koncepcja antropologiczna. Według myśli chrześcijańskiej Singer posługuje się redukcjonistyczną wizją człowieka, która (celowo?) pomija to, co w człowieku najważniejsze – to, co nieredukowalne. O niebezpieczeństwach redukcjonizmu w patrzeniu na człowieka wiele w filozofii inspirującej się myślą chrześcijańską napisano<sup>54</sup>. Dla filozofów ważne jest, że o ile redukcjonizm w fizyce pozwalał na dokonanie ważnych odkryć, przybliżenie się do prawdy, o tyle redukcjonizm w antropologii wydaje się raczej od prawdy oddalać. Chrześcijańska antropologia, obok wiedzy z nauk szczegółowych bierze również pod uwagę metafizykę. Trudno w pismach Singera doszukać się przesłanek wskazujących, by ten przedstawiciel empirycznej, anglosaskiej filozofii miał jakiegokolwiek skłonności do przyjmowania postulatów metafizycznych dotyczących natury ludzkiej.

Te ogólne trudności widać wyraźnie na konkretnym przypadku, który był już sygnalizowany w tym artykule: koncepcji osoby. Chociaż zarówno dla etyki chrześcijańskiej, jak i dla Singera pojęcie osoby ma znaczenie kluczowe i chociaż obydwie strony odwołują się do definicji Boecjusza, to jednak mamy do czynienia z różnymi definicjami, a przez to różny jest zakres istot branych pod uwagę. Dlatego też, jeżeli Singer i Kościół katolicki zgadzają się co do tego, że osobom należy się szczególna ochrona moralna i że posiadają one pełnię moralnych praw, to nie oznaczają jeszcze, że jest to punkt wspólny, na którym można zbudować trwałe porozumienie. Dla Singera grono osób pokrywa się ze zbiorem istot racjonalnych i samoświadomych (obejmuje zatem przedstawicieli różnych gatunków, ale zarazem żadnego z nich nie obejmuje w całości, w przypadku *homo sapiens* wyklucza przede wszystkim nienarodzonych i noworodki oraz osoby chore terminalnie czy upośledzone), natomiast etyka chrześcijańska

<sup>54</sup> Zob. T. Biesaga, *Błąd antropologiczny oraz zagrożenia życia i cielesności człowieka*, [w:] *Ku rozumieniu godności człowieka*, red. G. Hołub, P. Duchliński, Kraków 2008, s. 251–260.



wiąże status osoby z przynależnością do gatunku, który normalnie (z natury) jest racjonalny. Chociaż najczęściej etyka chrześcijańska odnosi się do osoby ludzkiej, jest zarazem otwarta na możliwość, że wśród osób znajdują się przedstawiciele innego niż ludzie gatunku, ale wtedy będą to wszyscy przedstawiciele danego gatunku. Być może odkrycia w dziedzinie nauk przyrodniczych bądź dalsza eksploracja kosmosu przyczynią się do stwierdzenia, że są takie gatunki. Niewątpliwie jednak zakres istot uważanych za osoby zawiera w sobie zbiór jednostek należących do gatunku *homo sapiens*, a więc włączony w to jest każdy człowiek, niezależnie od stadium rozwoju, na jakim się znajduje, także nienarodzony, upośledzony i terminalnie chory. Brak porozumienia co do tego, kto jest osobą, będzie skutkowało rozbieżnościami w kwestiach szczegółowych.

### Sojusz pragmatyczny?

Według Camosy'ego wspólny grunt w etyce inspirowanej myślą chrześcijańską i etyce Singera jest ważniejszy niż rozbieżności. Połączone siły mogą stawić czoła dwóm największym wrogom: konsumpcjonizmowi i kultowi autonomii (*hyperautonomy*)<sup>55</sup>. Etycy chrześcijańscy mogą również stanąć ramię w ramię z Peterem Singerem w walce z ubóstwem i torturowaniem zwierząt<sup>56</sup>. Camosy teoretyzuje, że Singer może też wystąpić przeciw aborcji i eutanazji, gdyż te dwa zjawiska nierozzerwalnie wiążą się z postawą konsumpcjonistyczną i kultem autonomii<sup>57</sup>, a co więcej powodują w świecie znaczną ilość cierpienia, którego eliminacji chciałby Singer.

Camosy jest zdania, że tym, co najbardziej zbliża Singera i myśl chrześcijańską, jest pragmatyzm. Singer i chrześcijaństwo mają misję wykroczenia poza krąg akademicki. Wielu filozofów i teologów pisze tylko dla kręgów akademickich, co z punktu widzenia misji etyki wydaje się nie mieć sensu. Celem etyki jest przecież zmiana świata, a tej można dokonać

<sup>55</sup> Zob. C. Camosy, *Peter Singer and Christian ethics. Beyond polarization*, dz. cyt., s. 253.

<sup>56</sup> Zob. tamże, s. 252.

<sup>57</sup> Zob. tamże, s. 252–253.

tylko przez przekonywanie każdego człowieka do zajęcia etycznej postawy. Według Camosy'ego współpraca etyków inspirujących się myślą chrześcijańską i zwolenników poglądów Singera (singerowców) może mieć dobry skutek perswazyjny, czyli przyczynić się do upowszechniania myślenia i postaw etycznych<sup>58</sup>.

Pojawia się pytanie, czy zbliżenie z myślą chrześcijańską jest Singerowi w ogóle potrzebne, aby zwiększyć siłę oddziaływania, jest przecież uważany za jednego z filozofów, którzy najsilniej oddziałują na społeczeństwo<sup>59</sup>. Na gruncie pragmatycznym, na którym Singer chce mocno stać, wydaje się, że nie. Przez swój manifestowany ateizm Singer trafia ze swoim przesłaniem do ludzi, którzy są uprzedzeni względem poglądów etycznych czerpiących z autorytetu religii. Jakikolwiek sojusz z Kościołem mógłby sprawić, że Singer przestanie być wiarygodny dla tych osób. Wydaje się wręcz, że deklarowana walka z etyką chrześcijańską była ważnym kołem zamachowym jego kariery. Na gruncie pragmatycznym, mając na uwadze upowszechnienie myśli etycznej wśród jak największej liczby osób, wydaje się, że w dzisiejszych czasach lepiej jest, że Singer i etyka chrześcijańska toczą spór akademicki, głosząc zarazem zbliżone rozwiązania w kwestiach szczegółowych.

Ponadto warto zastanowić się, czy etyka chrześcijańska może w ogóle wchodzić w „pragmatyczne sojusze”. O ile nie ma przeszkód w etyce Singera, w której cel uświęca środki, a więc sojusz uzależniony jest od tego, czy w danym momencie z punktu widzenia optymalizacji świata się opłaca, o tyle w etyce chrześcijańskiej nie wolno chyba podchodzić do tej kwestii w ten sposób. Etyka chrześcijańska jest nastawiona na prawdę i dobro, wobec czego pragmatyczne sojusze, których efektem byłoby zrezygnowanie z tych wartości, nie wchodzi w grę. Nie bagatelizując wysiłków intelektualnych Singera oraz jego intencji zmiany świata na lepsze,

<sup>58</sup> Zob. tamże, s. 254.

<sup>59</sup> Wiele gazet określa Singera mianem „the most influential living philosopher”, nawet jeżeli ten tytuł nie jest przesadzony, wydaje się, że myśl chrześcijańska wciąż wpływa na liczne grupy osób. Cenne może być badanie, w jakim stopniu te grupy się pokrywają. W ramach swojej osobistej refleksji ludzie często nie przywiązują wagi do spójności logicznej i dlatego bywa, że są w stanie pogodzić ze sobą wykluczające się poglądy.

trzeba przyjąć, że etyka chrześcijańska stojąca na straży wartości i godności osoby ludzkiej nie może solidaryzować się z filozofem, który, z jej perspektywy, odziera człowieka z godności i redukuje go do istoty racjonalnej i samoświadomej, sterowanej przez cierpienie i przyjemność. Aby był możliwy sojusz etyki chrześcijańskiej z Singerem, jego zasadnicze poglądy muszą ulec zmianie. Wydaje się, że Camosy trochę przedwcześnie przyjął pragmatyczny pogląd Singera, że najważniejsze jest dojście do odpowiednich rozwiązań w etyce, a droga do nich nie ma znaczenia.

Problemem w sporach etycznych nie jest chyba głównie to, że dwie strony nie zgadzają się w swojej ocenie. Celem dyskusji etycznej niekoniecznie musi być kompromis. Takie myślenie jest w gruncie rzeczy niebezpieczne dla etyki. Są przecież filozofowie bardziej radykalni niż Singer. Czy i z nimi etyka chrześcijańska powinna dyskutować, szukać wspólnej drogi? Jeżeli przyjmujemy, że w etyce chodzi o prawdę, o odkrycie prawdziwych powinności, a jakiś filozof uważa, że taką prawdę posiadał, to nie powinien rezygnować z niej w imię kompromisu z inną szkołą etyczną – jak nauczał Arystoteles: „Zdaje się chyba jednak, że może lepiej jest i że trzeba dla ocalenia prawdy poświęcić nawet to, co jest nam bardzo bliskie – zwłaszcza jeśli się jest filozofem; bo gdy jedno i drugie jest drogie, obowiązek nakazuje wyżej cenić prawdę [aniżeli przyjaciół]”<sup>60</sup>. Celem dyskusji etycznej może być pogłębienie wiedzy o danym zjawisku etycznym czy lepsze zrozumienie innych stanowisk, jest to jednak możliwe jedynie wtedy, gdy nie postawimy sobie pragmatycznego „nadcelu” – zbudowania kompromisu.

Pomimo zasygnalizowanych trudności nie sposób nie żywić szczerego szacunku dla pracy Camosy’ego. Jego książka jest dobrą propozycją dla wszystkich, którzy chcą zrozumieć myśl Singera, uważanego za jednego z najważniejszych filozofów naszych czasów; wnosi również wiele w opis sporu między australijskim bioetykiem i etyką inspirowaną myślą chrześcijańską. Książka ta jest też kolejną próbą spełnienia marzeń każdego etyka – zaproponowania koncepcji, która pozwoli nam zbudować etykę uniwersalną, rozwiązującą moralne problemy wszystkich ludzi.

<sup>60</sup> Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tł. D. Gromska, Warszawa 2008, 1096a.

Wydaje się jednak, że eklektyzm nie jest dobrą drogą do realizacji tego marzenia.

## Bibliografia

- Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tł. D. Gromska, Warszawa 2008.
- Biesaga T., *Błąd antropologiczny oraz zagrożenia życia i cielesności człowieka*, [w:] *Ku rozumieniu godności człowieka*, red. G. Hołub, P. Duchliński, Kraków 2008, s. 251–260.
- Biesaga T., *Etyka chrześcijańska a etyka ateistyczna wobec eutanazji*, [w:] *Chrześcijanin wobec eutanazji*, red. K. Gryz, B. Mielec, Kraków 2001, s. 13–19.
- Boecjusz, *Przeciw Eutychesowi i Nestoriuszowi*, [w:] tegoż, *Traktaty teologiczne*, tł. R. Bielek, A. Kijewska, Kęty 2001.
- Camosy C., *Peter Singer and Christian ethics. Beyond polarization*, Cambridge 2012.
- Ciach H., *Istota ludzka czy osoba ludzka. Krytyka bioetyki początków życia Petera Singera*, Kraków 2013.
- Cole G., *Singer on Christianity. Characterized or caricatured*, [w:] *Rethinking Peter Singer: a Christian critique*, ed. G. Preece, Downer Groove 2002, s. 95–105.
- Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis*, Rzym, 30.12.1987.
- Mysona Byrska J., *Odpowiedzialność konsumenta w świecie konsumpcji*, [w:] *Społeczna odpowiedzialność gospodarki. Perspektywa interdyscyplinarna*, red. S. Fel, Lublin 2014, s. 149–157.
- Singer P., *Pushing time away: my grandfather and the tragedy of Jewish Vienna*, New York 2003.
- Singer P., *Etyka praktyczna*, tł. A. Sagan, Warszawa 2007.
- Singer P., *Homosexuality is not immoral*, <http://www.project-syndicate.org/commentary/homosexuality-is-not-immoral> [30.01.2015].
- Singer P., *How are we to live?*, Oxford 1997.
- Singer P., *Jeden świat. Etyka globalizacji*, tł. C. Cieśliński, Warszawa 2006.
- Singer P., *O życiu i śmierci. Upadek etyki tradycyjnej*, tł. A. Alichniwicz, A. Szczęśna, Warszawa 1997.
- Singer P., *Population and the pope*, <http://www.project-syndicate.org/commentary/pope-francis-birth-control-by-peter-singer-2015-02> [11.02.2014].

- Singer P., *The God of suffering?*, 2008, <http://www.project-syndicate.org/commentary/the-god-of-suffering> [30.01.2015].
- Singer P., *Życie, które możesz ocalić*, tł. E. De Lazari, Warszawa 2011.
- Singer P., *The expanding circle*, Oxford 1983.
- Singer P., *The most good you can do*, New Haven–London 2015
- Singer P., *Wyzwolenie zwierząt*, tł. A. Alichniewicz, A. Szczęśna, Warszawa 2004.
- Spaemann R., *Osoby*, tł. J. Merecki, Warszawa 2001.
- Tischner J., *Etyka wobec wartości i nadziei*, [w:] D. von Hildebrand, J. A. Kołoczowski OP i in., *Wobec wartości*, Poznań 1982, s. 51–148.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2001.